



XIII posiedzenie Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej, Warszawa, 26 czerwca

Projekt na miarę pendolino

W nowej perspektywie finansowej (lata 2014-20) GUGiK może pozyskać z funduszy unijnych nawet ponad 700 mln zł! Na co? Na razie szerzej poznaliśmy założenia wartego 154 mln zł projektu CAPAP, który już na etapie koncepcyjnym wzbudził sporo wątpliwości.

Jerzy Królikowski

Centrum Analiz Przestrzennych Administracji Publicznej (CAPAP) ma być – w zamierzeniu GUGiK – ukoronowaniem wdrażania dyrektywy INSPIRE w Polsce. Przedsięwzięcie ma przede wszystkim zachęcić urzędników do jak najszerzego korzystania z dobrodziejstw naszej infrastruktury informacji przestrzennej. Dzięki Centrum będzie można np. wykonywać różnorodne analizy przestrzenne. Co istotne, niepotrzebne będą do tego ani oprogramowanie GIS-owe, ani zbiory danych na własnym dysku. Jeśli jednak dla jakiegoś urzędnika GIS jest czarną magią, analizę wykonają za niego członkowie zespołu CAPAP. Centrum ma ponadto umożliwiać państwowym instytucjom publikowanie rejestrów oraz usług danych przestrzennych. Kolejnym celem projektu jest opracowanie modułów mapowych. Od użytkowanego już przez policję, straż pożarną czy pogotowie Uniwersalnego Modułu Mapowego mają się one różnić m.in. tym, że nie będą się ograni-

czać wyłącznie do danych z PZGiK, ale korzystać będą z całego bogactwa informacji gromadzonych w ramach INSPIRE.

Wszystko zapowiada się więc pięknie. GUGiK będzie mógł się pochwalić, że wdraża projekt innowacyjny w skali Europy i pożyteczny, a przy okazji sprawnie „wyciska Brukselkę”. Zadowolony powinien być także resort cyfryzacji, po niedawnej infoaferze szczególnie głodny informatycznych sukcesów. Inicjatywie przyklasną zapewne duże firmy geodezyjne, które nieustannie naciskają na GUGiK, by generował jak najwięcej poważnych zleceń. Wreszcie zadowoleni powinni być urzędnicy, którzy dostaną przydatne narzędzie, które ułatwi im nie tylko wdrażanie dyrektywy INSPIRE. Jednak prezentacja projektu CAPAP na posiedzeniu Rady IIP wzbudziła wśród jej członków więcej krytyki i wątpliwości niż zachwytów.

Zarzuty dotyczą choćby harmonogramu projektu. Według GUGiK ma on być realizowany od końca 2015 do 2019 r. Tymczasem

już teraz wiadomo, że do tego terminu wiele organów wiodących nie przygotuje zbiorów danych przestrzennych oraz odpowiadających im metadanych. W rezultacie albo nie będzie czym zasilić Centrum, albo będą to dane kiepskiej jakości. – To jak kupować ferrari na dziurawą drogę – padł argument podczas Rady IIP.

Wątpliwości budzi także pomysł świadczenia usług analiz przestrzennych. Jeśli będą one bazowały na danych specjalistycznych, powiedzmy geologicznych, to czy GUGiK zapewni merytoryczną poprawność takiego serwisu? Rodzi się więc pytanie, czy CAPAP – podobnie jak Moduł SDI lub aplikacja do ewidencji adresów – nie spotka się z miernym zainteresowaniem użytkowników.

Część członków Rady IIP miała także pretensje, że mimo prezentacji projektu wciąż niewiele o nim wiadomo. A GUGiK chce, by poszczególne organy wiodące aktywnie zaangażowały się w tworzenie Centrum. Padł również dość dziwaczny argument „przeciw”, że inne resorty mają pilniejsze potrzeby związane z INSPIRE, dlatego

GUGiK nie powinien im robić konkurencji w walce o unijne fundusze. Najostrzej o projekcie wypowiedział się Janusz Dygaszewicz z GUS-u, którego zdaniem Centrum jest zaprzeczeniem idei INSPIRE, bo doprowadzi do centralizacji krajowej IIP. Generalnie wnioszek z posiedzenia Rady IIP byłyby takie, że wprawdzie pomysł Centrum jest dobry, ale lepiej odłożyć jego realizację na później.

Gdyby na sali byli przedstawiciele biznesu, również oni mieliby kilka uwag do CAPAP-u. Centrum może być bowiem postrzegane jako kolejny (po aplikacji EMUiA) przejaw nieuczciwej konkurencji administracji w stosunku do przedsiębiorców. Projekt uderzałby szczególnie w firmy oferujące oprogramowanie GIS-owe lub wykonujące analizy przestrzenne. Poza tym można domniemywać, że z tych 154 mln zł i tak najwięcej zgarną firmy informatyczne, a dla geodezji zostaną okruszki.

Na forum Rady IIP przedstawiciele GUGiK bronili się, że założenia CAPAP-u zostały już skonsultowane z 41 instytucjami i wiele z nich wyraziło spore zainteresowanie projektem. Co więcej, w ramach tego przedsięwzięcia zapla-

nowano cykl szkoleń, co ma zapewnić Centrum wystarczające grono użytkowników. W ocenie zastępcy głównego geodety kraju Jacka Jarzabka nie ma ryzyka, że CAPAP będzie zasilany danymi o wątpliwej jakości, tym bardziej że harmonizacja państwowych zbiorów jest jednym z celów projektu. W odpowiedzi na zarzuty Janusza Dygaszewicza uspokajał natomiast, że projekt nie będzie nikomu zabierać żadnych kompetencji. Może być natomiast szansą na efektywniejsze zagospodarowanie środków przeznaczonych na wdrażanie INSPIRE.

Z kolei GGK Kazimierz Bukajowski zapewnił, że Centrum będzie przydatnym narzędziem w działaniach administracji publicznej, nawet gdyby początkowo bazowało tylko na wybranych zbiorach IIP. Ostatecznie stanęło na tym, że członkowie Rady IIP zapoznają się ze studium wykonalności projektu, a do tematu jeszcze wrócą.

Uzyskanie dotacji na CAPAP jest wysoce prawdopodobne, bo w tzw. preselekcji projektów do Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa przedsięwzięcie to zajęło wysokie, drugie miejsce, wyprzedzając m.in. projekty związane z katastrzem czy mapami topograficznymi. Bez wątpienia narzędzia oferowane przez Centrum przydałyby się naszej administracji publicznej, gdyby zbudowano to, co pokazuje się na prezentacjach. Trzeba także pogratulować GUGiK-owi, że świetnie radzi sobie z pozyskiwaniem euro. Na usta ciśnie się jednak pytanie o priorytety rządu. Czy faktycznie takie „wypasione” Centrum jest nam bardziej potrzebne niż aktualne i wiarygodne dane ewidencyjne lub mapy topograficzne? Czy rząd chce kolejnego „sukcesu” na miarę pendolino, które wprowadziło świetnie wygląda, ale dużo kosztuje i jeszcze przez wiele lat nie pokaże, na co je stać?

Jerzy Królikowski

Odszkodowania za ASG-EUPOS?

W związku z wprowadzeniem od 12 lipca opłat za ASG-EUPOS część przedsiębiorców nie wyklucza wystąpienia o odszkodowanie – pisze do głównego geodety kraju Geodezyjna Izba Gospodarcza. Jak tłumaczy wiceprezes GIG Sławomir Leszko, wraz z wprowadzeniem odpłatności wygasają dotychczasowe subskrypcje, określające indywidualne terminy korzystania z ASG-EUPOS. Przedsiębiorcy, bazując na tych

terminach, dostosowali swoje kontrakty do tych uwarunkowań, licząc, że w tym czasie opłaty nie będą ich dotyczyć. Konieczność zakończenia tych subskrypcji została odebrana przez niektórych przedsiębiorców jako złamanie zasady, że prawo nie działa wstecz. Dlatego Sławomir Leszko zwraca się do GGK, by utrzymać udzielone subskrypcje na dotychczasowych zasadach do końca ich terminu. „W oparciu o prośby wielu naszych człon-

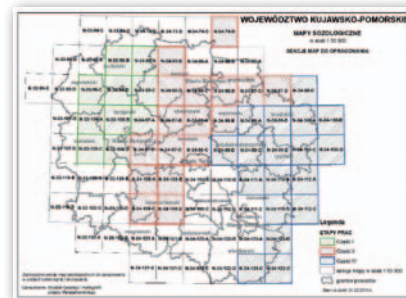
ków o interwencję i rozmowy z nimi można przewidywać, że wystąpią roszczenia o odszkodowania z powodu narażenia na straty i wprowadzenia zasad nie w pełni zgodnych z przepisami prawa” – czytamy w liście. Wiceprezes GIG na marginesie zwraca ponadto uwagę, że wprowadzenie jednakowych opłat za korzystanie ze stacji referencyjnych GPS oraz GPS+GLONASS+Galileo jest niesprawiedliwe.

JK

11 firm opracuje kujawsko-pomorskie mapy tematyczne

Ponad 2,5 mln zł wyda Urząd Marszałkowski w Toruniu na opracowanie map sozologicznych i hydrograficznych województwa kujawsko-pomorskiego. W przetargu wptynęła tylko jedna oferta. Prace wykona konsorcjum 11 firm w składzie: OPGK Olsztyn, Polkart Warszawa, WPGK Geomat Poznań, Geokart-International Rzeszów, PPHU Gepol Poznań, OPGK Koszalin, OPGK Kraków, Interim Pietrzak Ludmiła Warszawa, ZUGiK Pryzmat Częstochowa, OPEGIEKA Elbląg oraz PGK OPGK Rzeszów. Kwota, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na reali-

zację zamówienia, jest o 128 tys. zł niższa od wartości zwycięskiej oferty. Przedmiotem przetargu jest opracowanie 41 arkuszy mapy hydrograficznej i 45 sozologicznej (obie w skali 1:50 000). Mają one powstać zarówno w wersji papierowej, jak i bazodanowej GIS. Zamówienie obejmuje: 1) przeprowadzenie prac przygotowawczych, terenowych i redakcyjnych; 2) sporządzenie mapy numerycznej, w tym opracowanie spójnej tematycznej bazy danych przestrzennych dla obszaru objęte-



Źródło: UMWKP

go przedmiotem zamówienia, a także (dla wybranych arkuszy) opracowanie kompozycji mapowych dostosowanych do publikacji usługi WMS w środowisku ArcGIS for Server 10.0; 3) przygotowanie do druku i wydruk map. Prace mają być ukończone w ciągu 300 dni od dnia podpisania umowy.

DC

W budowlance zapłacą minimum 14,29 zł

Pracownicy i pracodawcy branży budowlanej podpisali porozumienie dotyczące minimalnej stawki godzinowej. Ma ona wynosić 14,29 zł. Co istotne, stawka ta ma dotyczyć nie tylko osób na etacie, ale także tych zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych. Wynegocjowana kwota ma być aktualizowana raz w roku. Jak wylicza Gazeta.pl, 14,29 brutto daje pracowniko-

wi około 7 zł na rękę, a wysokość tej stawki wynika wprost z ustawowej płacy minimalnej. Czy w takim razie pracownicy branży budowlanej odczują jakieś pozytywne konsekwencje tego porozumienia? Co do tego nie ma wątpliwości Piotr Szumlewicz z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. W wypowiedzi dla Gazeta.pl zaznacza, że na rynku budowlanym wciąż zda-

rzają się przypadki ofert pracy ze stawką 1-3 zł za godzinę. Co gorsza, można je znaleźć nawet na stronach urzędów pracy. Porozumienie dotyczące stawki minimalnej w branży budowlanej 3 lipca podpisał przedstawiciel m.in.: OPZZ Budowlani, NSZZ Solidarność, Związku Rzemiosła Polskiego i Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa.

JK